



Mk 12, 38-44 Jezus, nauczając rzesze, mówił: „Strzeżcie się uczonych w Piśmie. Z upodobaniem chodzą oni w powłóczystych szatach, lubią pozdrowienia na rynku, pierwsze krzesła w synagogach i zaszczytne miejsca na ucztach. Objadają domy wdów i dla pozoru odprawiają długie modlitwy. Ci tym surowszy dostaną wyrok”.

Potem, usiadłszy naprzeciw skarbony, przypatrywał się, jak tłum wrzucał drobne pieniądze do skarbony. Wielu bogatych wrzucało wiele. Przyszła też jedna uboga wdowa i wrzuciła dwa pieniążki, czyli jeden grosz. Wtedy przywołał swoich uczniów i rzekł do nich: „Zaprawdę, powiadam wam: Ta uboga wdowa wrzuciła najwięcej ze wszystkich, którzy kładli do skarbony. Wszyscy bowiem wrzucali z tego, co im zbywało; ona zaś ze swego niedostatku wrzuciła wszystko, co miała na swe utrzymanie”. †

Zaufać do końca

Uboga wdowa, którą Jezus stawia w centrum Ewangelii, zrobiła znacznie więcej od innych. Nie wrzuciła do skarbonki przecież więcej od pozostałych, ilościowo wrzuciła nawet mniej, ale zarazem wrzuciła wszystko, ponieważ był to cały jej majątek. Postawiła wszystko na jedną kartę, oddała Bogu siebie, swój los, oddała wszystko, cokolwiek posiadała, pod Jego opiekę.

To ta postawa zachwyciła Jezusa.

Ta zwyczajna kobieta nikogo nie udawała, nie odgrywała roli, nie była kimś innym. Ona nie wstydziła się swego ubóstwa i oddała Mu w tym geście swoją teraźniejszość i przyszłość. Wdowa nie oczekiwała za swój heroiczny czyn pochwały – gdyby Jezus na nią nie wskazał, pewno nikt by się o niej nigdy nie dowiedział.

Przed Bogiem nie potrzeba masek, nie potrzeba odgrywania komedii czy dramatów. On patrzy głębiej, nie tylko na to, co widoczne dla oczu, lecz na duszę. Bóg wie, z czym przychodzę, i oczekuje jednego: że przed Nim będę sobą z moimi największymi zaletami i wadami, z moim bogactwem intelektualnym, talentami, wiedzą, a także z moją nędzą, grzechem i upokorzeniem.

Warto zaufać Bogu, ofiarować się Jemu całkowicie. Warto zdać się na Jego Opatrzność. Bóg przecież: „chlebem karmi głodnych, ochrania sierotę i wdowę”. Bóg czuwa, opiekuje się i nie zabiera nam niczego – wręcz przeciwnie, daje nam bardzo dużo i to, co nam daje, nawet jeżeli jest trudne, to jest dobre.

Panie Jezu Chryste, pozwól mi ofiarować Tobie całe moje życie, moją teraźniejszość i moją przyszłość!